

Prof. dr hab. Grażyna Halkiewicz-Sojak

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

W Toruniu

Toruń, 7. 6. 2014 r.

Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr Agaty Seweryn

Doktor Agata Seweryn jest od momentu podjęcia studiów związana ze środowiskiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: tutaj uzyskała w 2000. roku stopień magistra filologii polskiej, a dwa lata później – także muzykologii (uzupełniony ukończeniem studiów teologicznych I stopnia w zakresie muzyki sakralnej), tutaj została absolwentką studiów doktoranckich w zakresie wiedzy o literaturze, zwieńczonych obroną pracy pt. *Poezja „... nutami niesiona”. O muzycznej recepcji twórczości Juliusza Słowackiego*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Paluchowskiej (2005). Rozprawa doktorska została opublikowana w 2008 roku. Książka ta ma pionierski charakter z kilku powodów. - Świadczy o umiejętności harmonijnego łączenia przez autorkę kompetencji historyka literatury z warsztatem muzykologa. Ujawnia się ta cecha zwłaszcza w pierwszej części rozprawy, w której badaczka, nie rezygnując z perspektywy historycznej, rozstrzyga kilka kwestii teoretycznych dotyczących korespondencji słowa i muzyki (rozdział *W stronę teorii*, odwołujący się do koncepcji teoretycznych - głównie G. Geneta i L. Jenny) i wykorzystuje swoje ustalenia w refleksji genologicznej. Następnie sprawdza je w konkretnych interpretacjach, zestawiając teksty poetyckie z partyturami i pokazując na przykładach, w jaki sposób instrumentacja utworu literackiego wiązała się z wyborem przez kompozytorów gatunku muzycznego. Druga część pracy ma charakter zestawienia bibliograficznego; nosi tytuł: *Bibliografia kompozycji muzycznych do dzieł Juliusza Słowackiego*. By ją opracować, badaczka przeprowadziła niezwykle staranną kwerendę, docierając do utworów zapomnianych, często nie odnotowanych w bibliografiach muzycznych, a na przykład jedynie wzmiankowanych w korespondencji lub pamiętnikach z epoki. Dowiodła w rezultacie istnienia pokaźnego korpusu utworów muzycznych (ponad 500 pozycji) - często drobnych, ale charakterystycznych dla epoki, w której powstawały. Przywróciła w ten sposób naszej

historii kultury pamięć o istnieniu ciekawego, a zapomnianego fragmentu tradycji literacko-muzycznej; nieprzypadkowo wstępny rozdział książki nosi tytuł *Muzyka, której nie ma*. Praca Agaty Seweryn została doceniona w środowisku; w XI. edycji Konkursu im. Marty i Konrada Górskich autorka została uhonorowana drugą nagrodą.

Druga książka Agaty Seweryn *Światłocienie i dysonanse. O Norwidzie i tradycji literackiej* ukazała się w minionym roku w Wydawnictwie KUL w Lublinie. Autorka podjęła temat, wokół którego powstała już obszerna literatura przedmiotu i którego liczne szczegółowe aspekty doczekały się monograficznych opracowań, co nie oznacza jednak, że zagadnienie jest w pełni rozpoznane. Postanowiła odsłonić zakorzenie wyobraźni, poetyki i refleksji estetycznej Norwida w tradycji przedromantycznej oraz zweryfikować tezy - silnie obecne w norwidologii - np. o kontynuacji w twórczości autora *Promethidiona* oświeceniowego klasycyzmu. Tego, że badaczka ma kompetencje, by zrealizować taki zamysł, dowodzą już obszerne *Uwagi wprowadzające*, które dokumentują bardzo dobrą orientację w stanie badań oraz umiejętność znajdowania w ich gąszczu pól pominiętych, a zasługujących na uwagę. Nie rozwiewają one jednak w pełni wątpliwości, czy zamierzony cel można osiągnąć w ramach jednego opracowania, skoro części składowe podjętego tematu - np. Norwid a Kochanowski, Norwid - Tasso, Norwid - Dante, Norwid a tradycja renesansu, Norwidowskie kontynuacje barokowego konceptyzmu czy poszczególnych gatunków literatury dawnej, takich jak list poetycki, rozmowa umarłych, fraszka.... - mają już pokaźną literaturę przedmiotu, której rekonstrukcja mogłaby się złożyć na oddzielnej rozprawie. Taki stan rzeczy narażał także autorkę na powtarzanie sądów wcześniej sformułowanych. Te obawy towarzyszące mojej lekturze u jej początku, rozwiewały się w miarę poznawania kolejnych fragmentów książki. Autorce udało się uniknąć wtórności ustaleń dzięki temu, że skupiła uwagę na wypełnianiu luk, kontynuowaniu tematów, które doczekały się jedynie interpretacyjnych wzmianek zachęcających do weryfikacji, lub podjęła polemikę z utrwalonymi sędami. Poza tym badaczka nie przyjęła na wstępie żadnych generalizujących hipotez, uznając jedynie, że nawiązania do dawnych pisarzy u Norwida po prostu są. Uprzywilejowała badanie pojedynczych utworów i motywów jako punkt wyjścia swojej refleksji, przyjmując, że dysonanse i niekoherencje w Norwidowskich wyborach wątków tradycji istnieją i nie należy ich zacierać (por. s. 54).

W pierwszej części rozprawy, zatytułowanej *Łzy i dysonanse*, uczyniła wątkiem przewodnim swojego dyskursu temat (niekiedy – motyw) łez. Okazało się, że Norwidowskie 'łzy' otwierają kilka pól refleksji. Po pierwsze – jako wyraz emocji i myśli egzystencjalnej prowadzą ku namysłowi nad podmiotowością (rozdział „*Smutny poeta*” – „*poeta smutku*”), po drugie – oświetlają Norwidowskie „czucie religijne” (*Łkający święci. Wokół Norwidowskiej religijności*), po trzecie – korespondują z refleksją estetyczną pisarza, zwłaszcza z tym jej aspektem, który dotyczy związku piękna z cierpieniem („*Po-jęk-ność*”. *Jeszcze o koncepcji piękna w dziele Norwida*). Wreszcie – są także środkiem retorycznym i jednym ze sposobów manifestowania się Norwidowskiego liryzmu. To wieloperspektywiczne spojrzenie pozwoliło autorce odkryć kilka nie zauważonych lub marginalizowanych wątków tradycji obecnych w Norwidowskim piśmarstwie: dziecięcą stylizację podmiotu, echa ludowej religijności występujące obok myśli teologicznej (*Do Najświętszej Marii Panny. Litania*), nawiązania do estetyki literackiej i plastycznej manieryzmu i baroku.

W drugiej części książki osią ogniskującą autorski wywód jest postać Don Kichota. Taki wybór pozwolił badaczce określić postawę twórczą Norwida przede wszystkim wobec dziedzictwa Tassa i Cervantesa, a w konsekwencji – szerzej: wobec tradycji z pogranicza renesansu i baroku. Agata Seweryn odsłoniła w swoich interpretacjach złożoną obecność motywów *Don Kichota* Cervantesa i *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa (w przekładzie Piotra Kochanowskiego) widoczną i na poziomie kreacji świata przedstawionego, i ewokowanych wartości, i kształtowania poetyckiego stylu. Skoncentrowała się wprawdzie w tej części na dwóch tylko utworach, ale przywoływane przy tej okazji szersze norwidowskie konteksty sprawiają, że konkluzje oświetlają także inne fragmenty twórczości pisarza. Mimo że bohater Cervantesa interpretowany przez Norwida przyciągał ostatnio uwagę (por. publikacje Zofii Dambek i Tomasza Korpysza na ten temat), to rozdziały w książce Agaty Seweryn poświęcone temu zagadnieniu wnoszą do tematu kilka istotnych wątków. Ważna jest np. przekonująco udokumentowana teza, że przedmiotem lektury bohatera wiersza *Epos nasza* jest osiemnastowieczne tłumaczenie hiszpańskiej powieści dokonane przez Franciszka Podoskiego, zapośredniczone przez francuski przekład z oryginału Filleau de Saint Martina. Czytanie Norwida w kontekście barokowej tradycji rzuciło światło na sposób współistnienia stylu wysokiego i niskiego w jego poetyckiej retoryce; ciekawa jest w tym kontekście formuła „*heroironicum*” wprowadzona przez autorkę rozprawy. W rozdziale poświęconym *Assuncie*

znaleźć można istotne dopowiedzenia na temat ekfrastycznych aspektów poematu związanych ze stylem ikonografii barokowej i manierystycznej. Kontekst późniejszej, osiemnastowiecznej tradycji umożliwił z kolei dostrzeżenie obecności u Norwida konfliktu swojskości i cudzoziemszczyzny i pokazanie (na przykładzie interpretacji *Emila na Gozdawiu*) wyboru swojskości. Już te przykłady wskazują, że Agata Seweryn potrafi weryfikować lub uzupełniać utrwalone tezy, a niekiedy im zaprzeczać i to nawet z pewnym akcentem przekory. Jest w tym być może nawiązanie do postawy badawczej promotorki doktoratu – Danuty Zamącińskiej-Paluchowskiej, ale zarazem cecha ta świadczy o krytycyzmie wobec zastanych tez i o intelektualnej samodzielności.

Wszystkie pozytywne uwagi sformułowane powyżej nie wykluczają jednak pewnych wątpliwości. Pominę te, które wiążą się z interpretacyjnymi szczegółami, bo skoro autorka zdecydowała się na interpretacje aspektowe, uwarunkowane nadrzędnym pytaniem o obecność dawnych pisarzy i konwencji w pisarstwie Norwida, to dopowiedzenia lub czynienie zarzutów z powodu pominięcia niektórych motywów, a nadmiernego akcentowania innych - nie mają uzasadnienia. Uzasadnione jest jednak pytanie o wybór perspektywy synchronicznej i pominięcie diachronii. – Norwidowski smutek i śmiech ma przecież odmienne źródła w różnych okresach życia i jest ewokowany zmieniającymi się środkami artystycznymi. *Mój psalm* stanowi raczej punkt dojścia niż początek religijno-społecznego tematu w twórczości poety. Może jednak rozdział o wierszu *Epos nasza* powinien poprzedzać rozdział poświęcony znacznie późniejszemu poematowi o Assuncie? – Przyjęta przez autorkę perspektywa zaciera zmiany i wewnętrzne napięcia obecne w twórczości obejmującej okres 42 lat i stwarza wrażenie, że pisarz był od debiutu po schyłek życia równie dojrzały i obdarzony mniej więcej podobną wiedzą i erudycją. Tutaj mniejsza konsekwencja metodologiczna i bardziej zróżnicowana perspektywa dawałyby pełniejszy wgląd w Norwidowską recepcję tradycji epok dawnych i pozwoliłyby np. odpowiedzieć na pytanie, jak kształtowało się w czasie poszukiwanie przez pisarza harmonii między inspiracjami barokowymi a klasycystycznymi. Rozległość i wielowątkowość podjętego tematu postawiła autorkę przed koniecznością rozstrzygnięcia licznych trudności kompozycyjnych. Zwykle ocala ona spójność wyводу w ten sposób, że dopowiedzenia, część argumentacji i egzemplifikacji umieszcza w przypisach. W rezultacie przypisy są nadmiernie rozbudowane i niekiedy przytłaczają tekst główny (por. np. str. 223 – 226, 273...). Praca

zyskałaby na ich ograniczeniu i częściowym przeniesieniu zawartych w nich uwag do tekstu głównego. Wywód byłby bardziej nasycony dygresjami i może mniej klarowny, ale cechowałaby go większa swoboda.

Obie autorskie książki habilitantki świadczą jednak o wykrystalizowanym warsztacie badawczym. Sformułowane powyżej uwagi są głosem w dyskusji i wyrazem namysłu nad kompozycją książki i nie osłabiają mojej wysokiej oceny przedłożonego dorobku.

Zainteresowania naukowe Agaty Seweryn koncentrują się na dwóch kręgach zagadnień: związkach literatury z innymi dziedzinami sztuki (pierwsza rozprawa podejmuje temat - literatura a muzyka, druga wkracza także w obszar korespondencji literatury i sztuk plastycznych) oraz na badaniu długiego trwania dawnej tradycji i jej kontynuacji w późniejszych epokach. Pozostałe prace lubelskiej badaczki są wierne takiemu wyborowi zagadnień. Dają one nie tylko wgląd w proces kształtowania się obszaru jej badań, ale również świadczą o umiejętności syntetycznego przedstawiania rezultatów. Habilitantka opracowała 4 hasła encyklopedyczne, między innymi obszerne, poświęcone romantyzmowi w muzyce [*Encyklopedia katolicka*]. Współredagowała zbiorowy tom *Powinowactwa sztuk w kulturze oświecenia i romantyzmu* [Lublin 2012], napisała wstęp i jeden rozdział w tej książce. Badała obecność tradycji barokowej w pisarstwie Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. Na szczególną uwagę w tej grupie publikacji zasługuje rozprawa *Tradycja barokowa w „Agaj-Hanie”* zawierająca więcej niż obiecuje tytuł. Autorka, wychodząc od interpretacji barokowych motywów i wątków w utworze Krasińskiego, stworzyła komparatystyczne studium oświetlające sposoby trwania siedemnastowiecznej tradycji w kulturze romantyzmu. Z kolei w rozprawie *Słowacki i świerszcze* ujawniła umiejętność mikroanalizy i wiązania jej z kontekstem historycznoliterackim. Wszystkie te prace świadczą o ukształtowanym warsztacie badawczym habilitantki, zarówno w aspekcie tematycznym jak i metodologicznym, oraz o głębokiej znajomości problemów sztuki XIX wieku.

Na uwagę zasługuje także aktywność dydaktyczna dr Seweryn, między innymi różnorodność prowadzonych przez nią zajęć. Szeroki wachlarz kompetencji (historia literatury, muzykologia, teologia) umożliwia habilitantce prowadzenie różnorodnych zajęć: historycznoliterackich ćwiczeń i wykładów, konwersatoriów na temat korespondencji sztuk, zajęć z kultury żywego słowa (Habilitantka ukończyła kurs emisji głosu).

Konkluzja: Dorobek naukowy dr Agaty Seweryn, poświadczony publikacjami i aktywnym udziałem w konferencjach naukowych, jej doświadczenie dydaktyczne oraz kompetencje nauczyciela akademickiego przekraczające ramy podstawowej dyscypliny, a także – doświadczenie redakcyjne, pozwalają uznać, że spełnia ona ustawowe wymogi pozwalające na przyznanie tytułu naukowego doktora habilitowanego.



O.